



Sygn. akt II UK 651/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt (przewodniczący)

SSN Beata Gudowska

SSA Marek Procek (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku A. S.
przeciwko Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.
o prawo do renty rodzinnej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 31 stycznia 2017 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 12 lutego 2015 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 czerwca 2014 r. Sąd Okręgowy w O. oddalił odwołanie ubezpieczonej A. S., reprezentowanej przez ustanowionego opiekuna I. M., od decyzji organu rentowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. z dnia 6 grudnia 2013 r., odmawiającej prawa od renty rodzinnej po zmarłej matce - M. S.

Sąd pierwszej instancji ustalił, iż ubezpieczona, urodzona w dniu 19 lutego 1971 r., do dnia 15 kwietnia 1998 r. uczęszczała do Specjalnej Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Ubezpieczona pobiera rentę socjalną, jest ubezwłasnowolniona i jej obecnym opiekunem prawnym jest I. M. Po śmierci matki ubezpieczona złożyła wniosek o rentę rodzinną. Lekarz Orzecznik, a następnie Komisja Lekarska Zakładu Ubezpieczeń Społecznych uznały, że wnioskodawczyni jest całkowicie trwale niezdolna do pracy, przy czym niezdolność ta istnieje od dnia 1 sierpnia 2013 r., zatem ubezpieczona nie była całkowicie niezdolna do jakiejkolwiek pracy przed ukończeniem 16 roku życia. Na tej podstawie organ rentowy w spornej decyzji odmówił wnioskodawczyni prawa do renty rodzinnej. Sąd pierwszej instancji wykorzystał dowód z opinii zespołu biegłych sądowych: psychiatry oraz psychologa klinicznego, którzy po analizie akt rentowych oraz osobistym badaniu ubezpieczonej rozpoznali u wnioskodawczyni schizofrenię paranoidalną oraz lekkie upośledzenie umysłowe. Zdaniem biegłych, wnioskodawczyni jest całkowicie niezdolna do pracy na trwałe, lecz niezdolność nie powstała przed 1998 r. Wnioskodawczyni leczy się psychiatrycznie z powodu schizofrenii od 2000 r., była kilkakrotnie hospitalizowana. Przebieg psychozy jest niepomyślny, z zaostrzeniami, pogorszeniem funkcjonowania poznawczego i wyraźnymi objawami ubytkowymi. Dane medyczne wskazują na początek leczenia z powodu schizofrenii w 2000 r. i brak jakichkolwiek dowodów medycznych wskazujących na powstanie choroby psychicznej przed dniem 15 kwietnia 1988 r. Przed 16 rokiem życia rozpoznano u wnioskodawczyni upośledzenie w stopniu lekkim, nie stwierdzono wówczas zaburzeń psychicznych. W ocenie biegłych, stwierdzone lekkie upośledzenie, bez współistniejących chorób, nie powoduje całkowitej niezdolności do pracy. W zastrzeżeniach do przedstawionej opinii opiekunka prawna wnioskodawczyni podniosła, że biegli nie przeprowadzili z nią wywiadu, nie wzięli pod uwagę ciężkiej sytuacji rodziny wnioskodawczyni, jej błędnego funkcjonowania. Rodzina ubezpieczonej funkcjonowała dzięki zmarłej matce wnioskodawczyni M. S. Wnioskodawczyni otrzymuje rentę socjalną, co wskazuje na istnienie choroby w trakcie uczęszczania do szkoły. W zaświadczeniu z dnia 4 września 2013 r. stwierdzono, że upośledzenie umysłowe u wnioskodawczyni rozpoznano już w

szkole podstawowej, zatem trudno jednoznacznie ocenić, czy właśnie nie były to początki schizofrenii zbagatelizowane lub źle leczone.

W opinii uzupełniającej biegli podtrzymali wnioski zawarte w opinii głównej i podnieśli, że wywiad z opiekunem prawnym był zbędny, albowiem w przypadkach wątpliwych, gdy wywiad od osoby badanej budzi wątpliwości i jest niejasny, dodatkowo zbiera się wywiad od osób najbliższych. W tym przypadku nie było takiej potrzeby, nadto opiekun prawny nie znał wnioskodawczyni w okresie oznaczonym w tezie dowodowej. Wnioskodawczyni do czasu ukończenia nauki była osobą upośledzoną w stopniu lekkim, ale nie chorowała psychicznie. Chorobę psychiczną zdiagnozowano dopiero w 2000 r. i nawet przyjmując, że spektakularny wybuch psychozy poprzedzony był występowaniem objawów zwiastunowych, to okres 12 lat jest zbyt długi, aby uznać, że choroba istniała w 1988 r., a wnioskodawczyni już wówczas była całkowicie niezdolna do pracy. Sąd pierwszej instancji przeprowadził także dowody z dostarczonych przez opiekuna prawnego dokumentów w postaci opinii szkolno-psychologicznej z 20 marca 1987 r., zaświadczenia o stanie zdrowia wnioskodawczyni z maja 2014 r. z Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo Chorych w B., orzeczenia Powiatowego Zespołu do Spraw Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności w K. z maja 2014 r. zaliczającego A. S. do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności istniejącego od 18 czerwca 2000 r. i stwierdzającego, że niepełnosprawność istnieje od dzieciństwa i ma charakter trwały.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy odwołał się do normy art. 68 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2013 r., poz. 1440 ze zm. – dalej jako: „ustawa emerytalna”) i wskazał, że wnioskodawczyni, aby uzyskać prawo do renty rodzinnej powinna stać się całkowicie niezdolna do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolna do pracy w okresie do ukończenia 16 roku życia lub do ukończenia nauki w szkole. Tymczasem z przekonujących opinii biegłych sądowych jednoznacznie wynika, że wnioskodawczyni nie była całkowicie niezdolna do pracy we wskazanych wyżej okresach. O początkach leczenia z powodu schizofrenii miano mówić dopiero w roku 2000, kiedy rozpoznano schorzenie i rozpoczęto hospitalizację. Do tego okresu rozpoznawano u niej lekkie upośledzenie umysłowe, które nie powodowało u wnioskodawczyni całkowitej niezdolności do pracy. Sąd ten

podniósł również, iż stopień niepełnosprawności, ustalany na podstawie przepisów o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych, nie jest tożsamy z niezdolnością do pracy, według przepisów ustawy emerytalnej, zaś przepisy ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej nie wymagają, aby całkowita niezdolność do pracy powstała u strony w okresach wskazanych w przepisie art. 68 ustawy emerytalnej.

W apelacji od przedstawionego rozstrzygnięcia opiekun ubezpieczonej podniósł, że biegli, oceniając stan zdrowia ubezpieczonej, pominęli dokumentację z okresu nauki, w której opisano zachowanie wnioskodawczynie w tym okresie, w sytuacji gdy zachowanie to mogło wskazywać, że były to fazy prepsychotyczne spowodowane dekompresją psychiki, które rzutowało na trudności w nauce. Ponadto, zdaniem apelującej, biegli sądowi nie wypowiedzieli się co do schorzeń ustalonych w związku z przyznaną wnioskodawczynie rentą socjalną.

Wyrokiem z dnia 12 lutego 2015 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację i odstąpił od obciążania wnioskodawczynie kosztami procesu na rzecz strony pozwanej.

Według Sądu drugiej instancji, Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób prawidłowy, wyczerpujący i na jego podstawie ustalił istotne dla sprawy fakty, które mają znaczenie dla treści rozstrzygnięcia sprawy. Zatem, Sąd Apelacyjny w pełni podzielił stanowisko Sądu Okręgowego dotyczące oceny stanu zdrowia apelującej.

Podniósł przy tym, iż przedstawione przez wnioskodawczynię zaświadczenie z dnia 25 marca 1987 r. nie stwierdza u wnioskodawczynie istnienia choroby psychicznej, a jedynie upośledzenie umysłowe stopnia lekkiego, które w żadnym wypadku nie powoduje całkowitej niezdolności do pracy. Nie jest zasadny także zarzut odmiennej oceny stanu zdrowia wnioskodawczynie, w związku z pobieraną przez nią rentą socjalną, gdyż przepisy ustawy o rencie socjalnej nie wymagają, aby całkowita niezdolność do pracy powstała u ubezpieczonego w okresach wskazanych w przepisie art. 68 ustawy emerytalnej, a jedynie aby zaistniało naruszenie sprawności organizmu we wskazanych w przepisie okresach, mające związek z powstałą później całkowitą niezdolnością do pracy.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny w pełni podzielił stanowisko Sądu Okręgowego dotyczące prawa wnioskodawczynie do renty rodzinnej.

Skargę kasacyjną od przedstawionego rozstrzygnięcia wywiodła ubezpieczona, zarzucając wyrokowi Sądu drugiej instancji naruszenie:

1) art. 2 Konstytucji, art. 12 ust. 2 i art. 68 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1988 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez niezastosowanie i błędną wykładnię przez przyjęcie, że dziecko, które stało się całkowicie niezdolne do pracy i samodzielnej egzystencji po osiągnięciu wieku określonego w art. 68 ust. 1 pkt 1 i 2 w/w ustawy nie nabywa prawa do renty rodzinnej na podstawie art. 68 ust. 1 pkt 3 tej ustawy, a nadto przez przyjęcie, że ubezpieczona nie była całkowicie niezdolna do pracy i samodzielnej egzystencji przed 15 kwietnia 1988 r.;

2) art. 5 k.p.c. w związku z art. 212 k.p.c., art. 217 i art. 232 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., poprzez nieudzielenie wnioskodawczyni i jej opiekunowi występujących w sprawie bez profesjonalnego pełnomocnika pouczenia o niezbędnych czynnościach procesowych, w tym o celowości ustanowienia pełnomocnika, możliwości złożenia wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, konieczności składania twierdzeń i wniosków dowodowych dla wykazania faktów, z których opiekun wnioskodawczyni wywodzi skutki prawne, celowości złożenia zarzutów do opinii biegłych i wniosku o dopuszczenie opinii innych biegłych - podczas gdy pouczenie takie było niezbędne z powodu całkowitej nieporadności wnioskodawczyni wynikającej z jej upośledzenia umysłowego oraz poważnych zaburzeń psychicznych, oraz nieznamomości zasad procedury przez opiekuna prawnego wnioskodawczyni i stopnia skomplikowania sprawy;

3) art. 227, art. 232 zdanie drugie k.p.c. w związku z art. 278 k.p.c. i art. 286 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., w zakresie braku dowodu oceniającego fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie i niedopuszczenie z urzędu dowodu z zeznań opiekuna prawnego powódki i osób najbliższych powódce na okoliczność funkcjonowania powódki w życiu społecznym przed osiągnięciem wieku określonego w art. 68 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a następnie dowodu z opinii biegłych z zakresu psychiatrii, psychologii i z zakresu medycyny pracy, w sytuacji, gdy okoliczności sprawy wymagały ich przeprowadzenia, a które to naruszenie miało istotny wpływ na wynik sprawy, a nadto poprzez niewyjaśnienie,

czy istnieje inna dokumentacja leczenia i funkcjonowania, powódki w życiu społecznym i niedopuszczenie jej jako dowodu;

4) art. 382 k.p.c. poprzez pominięcie przez Sąd drugiej instancji części zebranego w sprawie materiału co mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a to dowodu z opinii psychologicznej z dnia 25 marca 1987 r. oraz opinii ordynatora Szpitala Wojewódzkiego w B. z dnia 17 czerwca 2014 r., przedstawionych Sądowi pierwszej instancji przez opiekuna prawnego powódki na rozprawie w dniu 20 czerwca 2014 r. w sytuacji gdy okoliczności sprawy wymagały ich przeprowadzenia, a które to naruszenie miało istotny wpływ na wynik sprawy.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego z dnia 20 czerwca 2014 r., sygn. akt V U (...) i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, a także o rozstrzygnięcie o kosztach postępowania przed Sądem Najwyższym, w tym także zasądzenie od pozwanego na rzecz pełnomocnika powódki z urzędu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym, albowiem nie zostały one pokryte przez powódkę ani w całości ani w części.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ma uzasadnione podstawy, aczkolwiek nie wszystkie przytoczone w jej treści zarzuty zasługują na akceptację.

1. Odnosząc się do podstawy naruszenia prawa materialnego, sprowadzającego się do tezy, iż Sąd drugiej instancji naruszył przepis art. 68 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej, wskutek jego błędnej wykładni, przypomnieć należy, iż rozbieżność w orzecznictwie Sądu Najwyższego na tle wykładni powołanego przepisu doprowadziła ostatecznie do wydania uchwały w składzie siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 29 września 2006 r., II UZP 10/06 (OSNP 2007 nr 5-6, poz. 75), stwierdzającej, że dziecko, które stało się całkowicie niezdolne do pracy i samodzielnej egzystencji po osiągnięciu wieku określonego w art. 68 ust. 1 pkt 1 lub 2 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, nie nabywa prawa do renty rodzinnej na podstawie art. 68 ust. 1 pkt 3 tej ustawy.

W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy podniósł, że wątpliwości co do wykładni przepisu art. 68 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej wynikają z

niejednoznacznej treści tej normy prawnej. Prawo do renty zarówno z tytułu niezdolności do pracy, jak i renty rodzinnej, ustawa wiąże z podleganiem ubezpieczeniu społecznemu. Osoby które stały się niezdolne do pracy, w tym także do samodzielnej egzystencji, nabywają prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy tylko wówczas, gdy powstanie niezdolności do pracy poprzedza odpowiedni okres ubezpieczenia. Jeżeli nie były ubezpieczone, a przed powstaniem zdarzenia uprawniającego do renty miały możliwość wykonywania pracy lub innej działalności będącej tytułem ubezpieczenia, lecz z możliwości tej nie skorzystały, to nie nabywają prawa do renty ani do innych świadczeń z ustawy o emeryturach i rentach. Powiązanie prawa do renty rodzinnej z ubezpieczeniem polega na tym, że osoba, po śmierci, której powstaje to prawo, musi mieć odpowiednio długi okres ubezpieczenia albo, po osiągnięciu takiego okresu, korzystać ze świadczeń z tego ubezpieczenia - emerytury lub renty (art. 65 ust. 1 ustawy emerytalnej). Ubezpieczenie społeczne obejmuje także członków rodziny ubezpieczonego w postaci prawa do renty rodzinnej w razie jego śmierci. Prawo to obejmuje tych członków rodziny, co do których na zmarłym ciążył ustawowy obowiązek ich utrzymania, a którzy nie mieli możliwości zgłoszenia się do własnego ubezpieczenia. Są to między innymi wymienione w art. 68 ustawy emerytalnej dzieci zmarłego, które ze względu na wiek lub pobieranie nauki nie mają możliwości wykonywania pracy zarobkowej lub innej działalności. Jeżeli przed ukończeniem nauki lub osiągnięciem wieku uprawniającego do działalności zarobkowej staną się całkowicie niezdolne do pracy, to nie mają obiektywnej możliwości podlegania ubezpieczeniu społecznemu i związanej z tym możliwości uzyskania świadczeń z własnego ubezpieczenia. Natomiast istnieje taka możliwość w przypadku osoby, która po zakończeniu pobierania nauki jest zdolna do pracy. Osoba taka może skorzystać z objęcia jej ubezpieczeniem społecznym i w razie wystąpienia zdarzenia powodującego niezdolność do pracy, także całkowitą wraz z niezdolnością do samodzielnej egzystencji, nabywa prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy. Prawo do renty rodzinnej przysługuje tylko takiemu dziecku całkowicie niezdolnemu do pracy, a także niezdolnemu do samodzielnej egzystencji, które nie miało możliwości uzyskania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, a więc takiemu, które stało się niezdolne do pracy w czasie, gdy nie mogło

podlegać ubezpieczeniu społecznemu z powodu wieku lub uczęszczania do szkoły. Posługując się tą logiką, ustawodawca nie przyznał prawa do renty rodzinnej dzieciom zmarłego, które przed osiągnięciem wieku 16 lat lub przed ukończeniem szkoły stały się częściowo niezdolne do pracy, gdyż dzieci takie mogą korzystać, co prawda z ograniczonych, lecz istniejących możliwości zarobkowych. To samo rozumowanie przemawia za wyłączeniem prawa do renty rodzinnej dzieci, które stały się całkowicie niezdolne do pracy, w tym także niezdolne do samodzielnej egzystencji, po osiągnięciu tego wieku i ukończeniu nauki, gdyż w stosunku do nich nie było przeszkód do podjęcia pracy lub innej działalności łączącej się z obowiązkiem ubezpieczenia.

Powyższa wykładnia zaaprobowana została w judykaturze Sądu Najwyższego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 października 2006 r., I UK 85/06, LEX nr 950607; z dnia 22 lutego 2007 r., I UK 274/06, LEX nr 936836; z dnia 9 maja 2007 r., I UK 353/06, LEX nr 898849; z dnia 8 marca 2016 r., II UK 100/15, M.P.Pr. 2006, nr 9).

W wyroku z dnia 26 kwietnia 2016 r., sygn. I UK 150/15 (LEX nr 2044468) Sąd Najwyższy ponownie jednoznacznie stwierdził, iż dziecko, które stało się niezdolne do pracy i samodzielnej egzystencji po osiągnięciu wieku określonego w art. 68 ust. 1 pkt 1 lub 2 ustawy emerytalnej nie nabywa prawa do renty rodzinnej na podstawie art. 68 ust. 1 pkt 3 tej ustawy.

Sąd Najwyższy, rozpoznając niniejszą skargę kasacyjną, w pełni podziela wykładnię art. 68 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej przeprowadzoną w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2006 r., II UZP 10/16, uznając tym samym bezpodstawność zarzutu naruszenia prawa materialnego.

2. Oceniając natomiast zarzuty dotyczące naruszeń prawa procesowego, pamiętać należy, iż stroną czynną w procesie jest ubezpieczona ubezwłasnowolniona całkowicie, reprezentowana przez opiekuna. Zgodnie zaś z treścią art. 13 § 1 k.c., osoba, która ukończyła lat trzynaście, może być ubezwłasnowolniona całkowicie, jeżeli wskutek choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego rodzaju zaburzeń psychicznych, w szczególności pijactwa lub narkomanii, nie jest w stanie kierować swym postępowaniem.

Trybunał Konstytucyjny w swym orzecznictwie wskazuje, iż osoby ubezwłasnowolnione powinny być zasadniczo traktowane jako osoby niepełnosprawne, którym, zgodnie z art. 69 Konstytucji RP, należy się pomoc w zabezpieczaniu egzystencji, przysposobieniu do pracy oraz komunikacji społecznej. Opieka nad osobami, którym zaburzenia psychiczne nie pozwalają kierować swoim postępowaniem, zarówno ze strony innych osób, jak i władz publicznych jest szczególnym aspektem wspomnianego w preambule do Konstytucji RP obowiązku solidarności międzyludzkiej, jak również, oznaczonego w treści art. 30 Konstytucji RP, obowiązku poszanowania i ochrony godności człowieka (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 marca 2007 r., K 28/05, OTK-A 2007, Nr 3, poz. 24).

W tym kontekście, uzasadnione okazały się zarzuty naruszenia art. 5 w związku z art. 212 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 232 zd. 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

Zgodnie bowiem z przepisami art. 5 oraz art. 212 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., w razie uzasadnionej potrzeby sąd może udzielić stronom i uczestnikom postępowania występującym w sprawie bez adwokata lub radcy prawnego niezbędnych pouczeń co do czynności procesowych oraz zwrócić uwagę na celowość ustanowienia pełnomocnika procesowego. Z przepisu art. 5 k.p.c. wynika powinność sądu udzielenia stronie niezbędnych pouczeń w uzasadnionych przypadkach, a więc wtedy, kiedy strona z uwagi na swoją nieporadność lub ograniczenia intelektualne, nie jest w stanie zrozumieć istoty prowadzonego postępowania i podjąć w związku z tym stosownych czynności procesowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 sierpnia 2009 r., I UK 74/09). Z taką właśnie szczególną sytuacją mamy do czynienia w procesie, w którym występuje osoba ubezwłasnowolniona całkowicie, nawet jeśli się zważy, iż reprezentowana jest przez opiekuna. Takie stanowisko jest uzasadnione faktyczną realizacją zasady równości stron w postępowaniu cywilnym. Tak więc, w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych, w której pozwanym jest organ rentowy posiadający profesjonalną obsługę prawną, udzielenie niezbędnych pouczeń ubezpieczonemu ubezwłasnowolnionemu całkowicie (dotkniętemu upośledzeniem umysłowym i chorobą psychiczną), reprezentowanemu przez opiekuna, lecz występującemu bez profesjonalnego pełnomocnika, mieści się w granicach powinności sądu

wynikających z dyspozycji norm art. 5 k.p.c. i art. 212 zd. 2 k.p.c. W okolicznościach niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż Sąd drugiej instancji nie udzielił ubezpieczonej, reprezentowanej przez opiekuna, jakichkolwiek pouczeń co do czynności procesowych oraz nie zwrócił uwagi na celowość ustanowienia pełnomocnika procesowego. Tymczasem opiekun ubezpieczonej w piśmie procesowym z dnia 2 maja 2014 r. złożonym w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, a zawierającym zarzuty do opinii biegłych sądowych, opisała bardzo trudną sytuację bytową i rodzinną ubezpieczonej, wskazując, że wiadomości na temat stanu zdrowotnego ubezpieczonej posiadają jej sąsiedzi oraz leczący ją lekarz rodzinny A. B. Wskazała również, że pierwotnie opiekunem ubezpieczonej ustanowiona została matka ubezwłasnowolnionej, zaś aktualny opiekun przejął tę funkcję po jej śmierci.

Powracając do podstaw kasacyjnych, wskazać należy, iż zgodnie z art. 232 zd. 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c., sąd drugiej instancji może dopuścić dowód niewskazany przez stronę. Co do zasady sąd drugiej instancji - także w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych - nie ma obowiązku przeprowadzenia dowodów z urzędu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2002 r., II UKN 732/00, OSNP 2003, nr 20, poz. 502; z dnia 8 stycznia 2008 r., I UK 193/07, OSNP 2009, nr 3-4, poz. 52). Również w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych postępowanie jest kontradiktoryjne, oparte na sporze między odwołującym się od decyzji organu rentowego i organem rentowym. Jednakże sąd powinien podjąć z urzędu inicjatywę dowodową w szczególnych przypadkach, do których zalicza się między innymi sytuacje, gdy stronie działającej bez adwokata lub radcy prawnego grozi naruszenie interesu podlegającego szczególnej ochronie, wobec niepodjęcia przez nią właściwych czynności, mimo stosownych pouczeń sądu (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 19 maja 2000 r., III CZP 4/00, OSNC 2000, nr 11, poz. 195). Niekiedy z uwagi na interes publiczny (zawsze występujący w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych) uprawnienie dotyczące dopuszczenia dowodu z urzędu przez sąd przeradza się w jego obowiązek (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2007 r., V CSK 377/06, OSP 2008, nr 1, poz. 8). Z tych przyczyn nie jest wyłączone dopuszczenie przez sąd z urzędu dowodu, który ma na celu ustalenie

niezdolności do pracy, jako przesłanki prawa do renty (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2006 r., II UK 43/06, OSNP 2007, nr 19-20, poz. 293).

Skarżąca trafnie zarzuca w skardze kasacyjnej, że Sądy obu instancji nie podjęły z urzędu inicjatywy w celu wyjaśnienia, czy istnieje inna dokumentacja leczenia i funkcjonowania powódki w życiu społecznym. Tymczasem analiza akt niniejszej sprawy oraz akt rentowych, pozwala na wstępne założenie, iż dowodów takich lub informacji o takich dowodach, mogłyby dostarczyć materiały zgromadzone w (dotyczących ubezpieczonej) aktach:

- sprawy o ubezwłasnowolnienie,
- sprawy o stwierdzenie stopnia niepełnosprawności,
- sprawy o rentę socjalną.

Kolejny wątek rozważań należy rozpocząć od założenia, iż, gdy z żądaniem renty rodzinnej występuje dziecko ubezwłasnowolnione całkowicie, to na sądzie ciąży obowiązek podjęcia z urzędu inicjatywy dowodowej zmierzającej do stanowczego ustalenia daty powstania całkowitej niezdolności do pracy.

Z przeprowadzonych przez Sąd pierwszej instancji opinii biegłych psychologa i lekarza psychiatry nie wynika jednoznacznie data zachorowania na chorobę psychiczną. Pełnomocnik skarżącej podniósł w skardze kasacyjnej, że schizofrenia i zaburzenia psychiczne z jej kręgu mają podłoże genetyczne i rozwijają się przez wiele lat pod wpływem czynników środowiskowych. Stwierdzenie etiologii i przebiegu schizofrenii wymaga wiadomości specjalnych, którymi dysponują biegli, dlatego sugestie pełnomocnika skarżącej co do prawdopodobnego czasu powstania u wnioskodawczyni choroby psychicznej (a nie ujawnienia się jej ostrych objawów) powinny być zweryfikowane przez biegłego lekarza psychiatrę. Tymczasem ze wspólnej opinii biegłych: lekarza psychiatry i psychologa klinicznego nie wynika, na kiedy datuje się (może się datować) początek choroby wnioskodawczyni, gdyż ujawnienie się zewnętrznych objawów o charakterze zaburzeń psychotycznych nie jest równoznaczne z początkiem choroby, który mógł mieć miejsce wcześniej. Kwestii chwili powstania u wnioskodawczyni choroby psychicznej (prawdopodobnie schizofrenii) biegli nie wyjaśnili stanowczo w swojej opinii. Nie ulega wątpliwości, że przy wykładni art. 68

ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej sądy ubezpieczeń społecznych powinny brać pod uwagę specyfikę chorób psychicznych - ich powstania (etiologii) i przebiegu. Nie jest możliwe oparcie się wyłącznie na dacie ujawnienia objawów zewnętrznych choroby i rozpoczęcia przez wnioskodawcę udokumentowanego leczenia.

Sąd ubezpieczeń społecznych, rozpoznający sprawę o przyznanie renty rodzinnej dziecku, nie może oprzeć się jedynie na dacie rozpoznania (wykrycia) choroby. Konieczne jest ustalenie, kiedy schorzenie to powstało oraz jaki wpływ na jego powstanie miały inne zaburzenia sprawności organizmu ubezpieczonej (w rozpoznawanej sprawie dotyczy to stwierdzonego upośledzenia umysłowego). Ustalenie jedynie daty ujawnienia się objawów naruszenia sprawności organizmu (choroby) nie jest wystarczające dla rozstrzygnięcia sprawy o rentę rodzinną.

Mając na względzie przedstawione okoliczności, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 108 k.p.c., orzekł jak w wyroku.

r.g.